ANNA KROCHMAL

POLACY I POLSKIE DZIEDZICTWO KULTUROWE W KRAJACH EUROPY WSCHODNIEJ (CZ. 6)

Sytuacja Polaków od rewolucji bolszewickiej do 1939 r.

Lwów. Rynek

Wybuch rewolucji w 1917 r. w Rosji oraz wydarzenia będące jej konsekwencją miały przełomowe znaczenie dla sytuacji mniejszości polskiej na Wschodzie. W początkowej fazie walk bolszewików z Rosją carską nastąpił podział wśród środowisk polskich i Polacy znaleźli się po obu stronach barykady. Niektórzy z nich zajmowali stanowiska w nowo tworzącym się sowieckim aparacie władzy, zwłaszcza na terenie Białorusi i Ukrainy. Niechlubnym przykładem w tej mierze stał się Feliks Dzierżyński, gorliwy wykonawca poleceń nowych władz i organizator *czerwonego terroru*. Z kolei oddziały wojska polskiego tworzone na Syberii i Dalekim Wschodzie stanęły zbrojnie do walki z Rosją Sowiecką, w wyniku czego wielu żołnierzy zginęło lub dostało się do niewoli. W krótkim czasie nowe władze bolszewickie przeszły do rozwiązywania problemów nardowościowych w Rosji drogą represji i przemocy, zaś Polacy stali się grupą zwalczaną szczególnie zaciekle. Wydana 15 XI 1917 r. *Deklaracja Praw Narodów Rosji*, rzekomo gwarantująca równość i suwerenność każdej nacji zamieszkującej Rosję, była jedynie chwytem propagandowym nowej władzy. W praktyce rozpoczął się okres dotkliwych represji wobec polskich organizacji i poszczególnych osób. Działacze społeczni i narodowi byli aresztowani i likwidowani fizycznie, jak np. bracia Marian i Józef Lutosławscy, rozstrzelani za *działalność antypaństwową* w listopadzie 1918 r. po zorganizowanym uprzednio procesie pokazowym. Szczególnie zaciekle, jako wrogów ludu, zwalczano polskie ziemiaństwo na dawnych Kresach, jak również Kościół katolicki i jego duchowieństwo. Na mocy dekretu z 23 stycznia 1918 r. o rozdziale kościoła od państwa pozbawiono kościoły wszystkich wyznań osobowości prawnej, a następnie skonfiskowano ich majątki. Wybuch wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. spotęgował jeszcze represje wobec ludności polskiej. W tej sytuacji od 1918 r. trwały spontaniczne powroty do kraju, które przybrały bardziej masowy charakter po podpisaniu polsko-sowieckiego układu o repatriacji w lutym 1921 r. Na mocy jego ustaleń do odrodzonej Rzeczypospolitej w ciągu kilku lat przyjechało około 0,5 mln Polaków. Ponadto spora część byłych Kresów weszła w granice państwa polskiego na mocy traktatu ryskiego z 1921 r. W granicach utworzonego 22 grudnia 1922 r. Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich pozostała jednak nadal kilkusettysięczna mniejszość polska, skoncentrowana głównie na dawnych Kresach oraz w ośrodkach przemysłowych i na Syberii (potomkowie zesłańców politycznych i emigracji zarobkowej z XIX w.).

Podstawową zasadą polityki rządów ZSRR w okresie 1922-1939 była indoktrynacja środowisk polskich. Zezwolono wprawdzie na rozwój polskiego szkolnictwa, oświaty, prasy i instytucji kulturalnych, ale poddane one były ścisłej kontroli państwa oraz pozbawione treści narodowych. Jedyną siłą opozycyjną, niezależną od systemu władzy totalitarnej pozostawał Kościół katolicki. Władze uprawiały masową propagandę antyreligijną, duchowieństwo oskarżano o działalność antypaństwową i przestępstwa polityczne. Szerokim echem, także wśród opinii publicznej za granicą Rosji, odbił się proces abpa Jana Cieplaka i 14 księży, przeprowadzony w Moskwie w 1923 r. W jego wyniku zapadły surowe wyroki, zaś ks. prałat Konstanty Budkiewicz został rozstrzelany. Skutkiem represji trwających cały okres międzywojenny, z kilkuset polskich parafii istniejących jeszcze w latach 20. XX w., tuż przed 1939 r. pozostały czynne jedynie 2 Kościoły katolickie na obszarze całego ZSRR. Apogeum prześladowań ludności polskiej przypada na lata 1936-1938. Wobec fiaska procesu sowietyzacji i ateizacji Polaków oraz ich oporu wobec kolektywizacji wsi, władze sowieckie przystąpiły do likwidacji resztek autonomii polskiej i tzw. polskich rejonów narodowościowych, utworzonych na początku lat 30. w rejonach przygranicznych na Białorusi i Ukrainie. Wysiedlenia z samej tylko Ukrainy objęły ponad 100 tys. osób. Transporty te skierowano głównie na teren Kazachsta-

nu. Podobny los spotkał Polaków na Białorusi, represjami objęto też zamieszkałych w głębi Rosji, w tym potomków Sybiraków, czego symbolem stała się egzekucja kilkudziesięciu osób w polskiej wsi Wierszyna pod Irkuckiem, przeprowadzona przez NKWD.

OKRES 1939-1945

Wybuch II wojny światowej, a następnie zajęcie wschodnich ziem byłej Rzeczypospolitej przez ZSRR stanowiło kolejny moment przełomowy dla losów Polaków na tych obszarach. Pod panowaniem sowieckim znalazła się niemal połowa przedwojennego terytorium państwa polskiego, zaś w 1940 r. anektowano do ZSRR Litwę, Łotwę, Estonię, Besarabię i północną Bukowinę. W ten sposób władze sowieckie przejęły kontrolę nad ok. 6 mln Polaków. Ponownie rozpoczęły się represje, aresztowania i deportacje. Najtragiczniejszym momentem w dziejach polskiej ludności na Wschodzie w okresie wojny stało się rozstrzelanie prawie 15 tys. polskich oficerów, więźniów z Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska, a wraz z nimi stracenie około 11 tys. Polaków więzionych na terenie zachodniej Białorusi i Ukrainy. Z kolei w wyniku 4 kolejnych deportacji w latach 1940-1941 wywieziono w głąb Rosji, głównie na Syberię oraz do Kazachstanu, ponad 300 tys. obywateli polskich. Przymusowe przemieszczenia miały też miejsce w strefie nadgranicznej, poza aresztowanymi i wywiezionymi, do Armii Czerwonej przymusowo wcielono ok. 100 tys. osób.

Krótka poprawa sytuacji ludności polskiej nastąpiła od lata 1940 r. Władze sowieckie, przewidując zmiany w sytuacji międzynarodowej, podjęły zabiegi o zjednanie sobie przychylności środowisk polskich. Znalazło to wyraz w bardziej liberalnym podejściu do instytucji oświatowych, naukowych i kulturalnych, zezwolono wówczas na działalność polskich teatrów, czy też wydawanie polskiej prasy. Po układzie Sikorski-Majski z lipca 1941 r. Stalin zgodził się też na utworzenie na terytorium ZSRR polskiej armii oraz udzielenie „amnestii" tysiącom uwięzionych obywateli polskich. Z pomocą Ambasady RP w Kujbyszewie udało się objąć różnymi formami opieki ponad 300 tys. Polaków na terenie Syberii, Kazachstanu i Azji Środkowej. W 1942 r. z armią polską gen. Andersa wyszło z ZSRR do Iranu ponad 115 tys. osób, w tym blisko 40 tys. cywili. Po ewakuacji Armii Andersa, działalność polityczną, ale też kulturalno-oświatową wśród Polaków w ZSRR prowadził utworzony przez polskich komunistów, a działający pod kontrolą władz sowieckich Związek Patriotów Polskich. Poza sprawowaniem patronatu nad tworzeniem nowego, „ludowego" wojska polskiego organizował on szkoły, ochronki i domy dziecka.

Wkroczenie Armii Czerwonej na dawne ziemie wschodnie Rzeczypospolitej w 1944 r. przyniosło nową falę represji wobec Polaków. Równocześnie od 1944 r. rozpoczęły się masowe powroty obywateli polskich w ramach tzw. repatriacji. Wymiana ludności stała się koniecznością wobec zmian granicznych między Polską a ZSRR. Według obliczeń historyków, ogółem w latach 1944-1948 przyjechało do Polski ponad 1,5 mln osób, zdecydowana większość z nich (ponad 780 tys.) z terytorium Ukrainy. Przybysze, napływający głównie w latach 1945 i 1946, byli w większości zesłańcami i deportowanymi z okresu wojny. Dodatkowo w latach 1955-1959, w ramach tzw. II repatriacji przyjechało ok. 250 tys. osób. W granicach powojennych ZSRR pozostali nadal autochtoni z dawnych Kresów, jak też w głębi Rosji Polacy w więzieniach, obozach i na zesłaniu.

POLACY I POLSKIE ORGANIZACJE W OKRESIE POWOJENNYM

Po zakończeniu przemieszczeń ludności w wyniku repatriacji na terenach ZSRR pozostała Polonia złożona głównie z mieszkańców obszarów wiejskich. Do kraju odpłynęła większość inteligencji. Fakt ten, w połączeniu z dalszym brakiem swobód działania w systemie radzieckim sprawił, że organizacje polskie w okresie powojennym były bardzo nieliczne i nadal słabe. Polityka ZSRR wobec mniejszości narodowościowych opierała się – podobnie jak w okresach wcześniejszych – na dążeniu do sowietyzacji, wynarodowienia oraz ateizacji. Ponadto starano się wykorzystywać Polonię do celów politycznych, przeciwstawiając ją potencjalnym ruchom narodowym: białoruskiemu, litewskiemu czy ukraińskiemu. Jedynym rejonem ZSRR z bardziej zorganizowaną społecznością polską była Litwa. W latach 50. istniało na jej obszarze ponad 200 szkół z językiem polskim, w ograniczonym zakresie działały polskie instytucje, jak np. Redakcja Podręczników Polskich w Wilnie (od 1951 r.), czy też Polski Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Wilia" (od 1955 r.). Od 1953 r. wydawano *Czerwony Sztandar*, będący w tym czasie jedynym polskojęzycznym dziennikiem na terenie ZSRR. Zasadnicza zmiana sytuacji nastąpiła dopiero w latach 80. XX w. na fali „pierestrojki" i politycznych przemian, które doprowadziły do rozpadu ZSRR w 1991 r. Ważną rolę w procesie odrodzenia narodowego Polaków na Wschodzie odegrał Kościół

Mołdawia, pomnik hetmana Stanisława Żółkiewskiego

Wilno, nagrobek Lelewela na Rossie

Parafia katolicka w Bijsku (Ałtaj)

katolicki. W latach 1989-1991 papież Jan Paweł II doprowadził do odnowienia struktur kościelnych na terenie Białorusi, Ukrainy, Rosji europejskiej, Syberii i Kazachstanu. Na przełomie lat 80. i 90. liczba polskich parafii na Ukrainie i Białorusi wynosiła już ponad 400, nowe parafie powołano też na terenie Rosji: m.in. w Moskwie, Leningradzie, Tomsku, Irkucku, Omsku, Nowosybirsku.

POLACY W AZJI ŚRODKOWEJ (KAZACHSTAN, ZAKAUKAZIE)

Pierwsza poświadczona źródłowo obecność polska w Azji Środkowej sięga czasów dość odległych, tj. XIII w. Wówczas to mnich wrocławski, zwany Benedyktem Polakiem, przemierzył obszar dzisiejszego Kazachstanu w składzie poselstwa papieskiego. Kilka wieków później na tereny te zesłano znaczną część konfederatów barskich. Największa liczba Polaków pojawiła się jednak dopiero w wieku XX. Były to ofiary przymusowych deportacji, przeprowadzonych na polecenie władz radzieckich w latach 30. XX w. oraz w okresie II wojny światowej.

Rozpad ZSRR doprowadził do zmiany sytuacji Polaków zamieszkałych w nowo powstałych państwach Azji Środkowej, takich jak: Kazachstan, Republika Mołdowy (Mołdawia), Armenia, Azerbejdżan czy Gruzja. Najliczniejsza Polonia w tej części świata znajdowała się na terenie Kazachstanu i wg spisu ludności z 1989 r. szacowana była na ok. 60 tys. osób, co było liczbą znacznie zaniżoną. Pierwsze polskie organizacje powstały na początku lat 90. XX w., w tym mający zasięg ogólnopaństwowy Związek Polaków w Kazachstanie. Zaczął on wspierać rozwój polskiej kultury, oświaty, języka. Istotne znaczenie w tym procesie miało też powołanie w 1991 r. administratury apostolskiej w Azji Środkowej, z siedzibą w Karagandzie, dzięki czemu Polacy zostali objęci stałą opieką duszpasterską. Po zmianach politycznych w Polsce w 1989 r. zaczęto też dyskusje na temat ewentualnej repatriacji Polaków z Kazachstanu do kraju. W praktyce taką formą pomocy objęto niewielką liczbę osób, głównie ze względu na brak odpowiednich środków finansowych.

Znacznie mniejsza liczba Polaków zamieszkuje obecną republikę Mołdowy, wg spisu z 1989 r. – około 20 tys. osób. Główną organizacją w tej społeczności jest Polskie Stowarzyszenie Kulturalne w Mołdawii, mające siedzibę w Kiszyniowie oraz Związek Polaków w Mołdawii i Towarzystwo Polaków „Odrodzenie". Polaków spotkać można również w republikach na Zakaukaziu, najwięcej osób rejestrowanych jest w Gruzji (wg spisu z 1989 r. ponad 2 tys. osób). W latach 90. XX w. powołano polskie stowarzyszenia w Tbilisi, stolicy Gruzji, jak też w Baku na terenie Azerbejdżanu. Kilka tysięcy osób narodowości polskiej jest też rozsianych w takich krajach, jak: Kirgizja, Tadżykistan, Turkmenistan oraz Uzbekistan. W każdym z nich działają polskie instytucje oraz polscy księża.

OBECNY STAN POLONII NA WSCHODZIE

Od lat 90. XX w. następował szybki rozwój instytucjonalny wśród Polonii na Wschodzie. Była to naturalna reakcja na wieloletni brak zgody władz radzieckich na oficjalne funkcjonowanie polskich instytucji. Po rozpadzie ZSRR Polacy powołali wiele placówek, zarówno na terenie Federacji Rosyjskiej, jak też w byłych republikach, które ogłosiły niepodległość. Bardziej liberalna polityka nie wyeliminowała oczywiście wszystkich problemów Polonii. W nowych państwach, jak np. Litwa czy Ukraina odżywały co pewien czas dawne stereotypy i obawy przed polonizacją, co utrudniało np. uregulowanie stosunków własnościowych tamtejszych Polaków. W miarę upływu czasu jednak w wielu sprawach udało się dojść do rozwiązań kompromisowych. Podobnie jak w okresach poprzednich największe skupiska ludności polskiej znajdują się obecnie na obszarze Rosji europejskiej oraz w rejonach zachodnich byłego imperium (Ukraina, Litwa, Łotwa, Estonia, Białoruś). Na terenie Federacji Rosyjskiej pod koniec lat 90. istniało kilkanaście organizacji polskich oraz około 160 parafii rzymskokatolickich. Najaktywniej działały środowiska polskie w Moskwie i Petersburgu, choć polskie placówki powoływano też w głębi Rosji, w Archangielsku, Irkucku, Krasnojarsku i innych miastach syberyjskich. W maju 1992 r. powstał Związek Polaków w Rosji, rok później analogiczną organizację założono w Petersburgu. Reaktywowano też wydawanie polskiej prasy, od 1991 r. zaczęła wychodzić w Moskwie *Gazeta Polska*. Ważnym wydarzeniem było otwarcie w 1993 r. Seminarium Duchownego z wykładowym językiem polskim.

Podobne organizacje powstawały w poszczególnych byłych republikach. W 1990 r. powstał Związek Polaków w Grodnie na Białorusi, zaś w 1996 r. otwarto w tym mieście pierwszą polską szkołę. Liczba mieszkających w Grodnie Polaków szacowana jest na ok. 60 tys. osób. Ważnymi ośrodkami podtrzymywania polskości pozostały parafie katolickie. Na całej Białorusi pod koniec lat 90. działało ich ponad 390. Na Litwie Związek Polaków powstał już w 1989 r., zaś po ogłoszeniu niepodległości tej republiki w marcu 1990 r. zaczęły tworzyć się kolejne polskie organizacje. W 1991 r. ich liczba wzrosła do 123. Rozwinęła się też polska prasa, telewizja oraz szkolnictwo.

Na Łotwie główne skupiska polskie znajdują się w Rydze i Dyneburgu. Od 1990 r. działa, nawiązujący do przedwojennych tradycji Związek Polaków na Łotwie. Odradza się polskie szkolnictwo (w 1998 r. było 6 polskich szkół, w tym 1 średnia), powstają nowe parafie.

Obszarem zamieszkanym przez największą liczebnie grupę Polaków pozostaje Ukraina. Głównym koordynatorem życia instytucjonalnego stała się Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie, powstała w 1992 r. W 2000 r. skupiała ona ponad 100 polskich instytucji, głównie z terenu ziemi lwowskiej, Wołynia, Podola, ale też wschodniej i południowej Ukrainy (Odessa, Donbas, Krym, Zakarpacie). Powszechny spis ludności z 1989 r. ujawnił tylko 218 tys. osób przyznających się do polskich korzeni, jednak liczba ta gwałtownie rosła w kolejnych latach i pod koniec lat 90. wynosiła już ok. 1 mln osób.

Wspólną cechą instytucji polskich na Wschodzie jest ich stosunkowo młoda metryka, co sprawia, że nie zdołały one zgromadzić większych zbiorów bibliotecznych, archiwalnych czy muzealnych. Znaczna część eksponatów, dzieł sztuki i dokumentów uległa bezpowrotnie zniszczeniu w czasie burzliwych zdarzeń dziejowych, w tym rewolucji i dwóch wojen światowych. Niewielką część zdołano wywieźć do kraju, inne pozostały w swoich pierwotnych miejscach i weszły do zasobów instytucji poszczególnych państw. Tragiczny był zwłaszcza los polskich zabytków architektury i sztuki, wiele byłych pałaców, dworków, obiektów sakralnych, o ile ocalały, wymagają pilnej renowacji lub odbudowy z ruin.

W ostatnich latach Polonia na Wschodzie otrzymuje w różnych formach znaczące wsparcie z kraju, zarówno ze strony instytucji rządowych (np. Senatu RP, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Rady Ochrony Pamięci, Walk i Męczeństwa), jak też instytucji pozarządowych. Dla przykładu podać można działalność stowarzyszeń, takich jak Wspólnota Polska czy Fundacja Semper Polonia, adresowaną do środowisk polskich, w tym młodzieży na Wschodzie. Edukacja młodego pokolenia i utrzymanie go przy polskich tradycjach, jak też w ścisłej łączności z krajem ma szczególne znaczenie dla przyszłości wspólnot polskich na terenie byłego Związku Radzieckiego. ■

Fot. archiwum autora